

Nie wiadomo kto po raz pierwszy ją ludzkości uzmysłowił, ale jakże pasuje ona również do kierowców. Jakby było wspaniale, gdyby na jezdni każdy z nas ją stosował.

Dlatego też starajmy się być możliwie uprzejmi i wyrozumiali dla innych, radzi Sobiesław Zasada w poradniku Szerokiej Drogi.

"Każdy z nas powinien być na bieżąco z kodeksem ruchu drogowego. Powinniśmy czynić możliwie wszystko, aby postępować zgodnie z przepisami. Nie oznacza to wcale, aby na siłę egzekwować swoje prawa, wynikające z kodeksu. Dotyczy to przede wszystkim pierwszeństwa przejazdu: czasem lepiej zrezygnować ze swojego pierwszeństwa, unikając tym samym stłuczki czy wypadku.

Ograniczone zaufanie na jezdni powinno być dewizą każdego kierowcy. Postępowanie fair dotyczy również sytuacji przy włączaniu się do ruchu. Są sytuacje, w których należy okazać uprzejmość. Stojąc na ulicy podporządkowanej, często denerwujemy się, że ulicą główną bez przerwy mkną pojazdy. Czekamy jak na zmiłowanie, aby ktoś wreszcie zwolnił i wpuścił nas. Ale za chwile sami jadąc już główną drogą, zapominamy o stojących i czekających na ulicy podporządkowanej. Zdarza się, że ktoś za późno zorientował się, że z lewego pasa nie może pojechać przez skrzyżowanie prosto, obowiązuje tam bowiem nakaz skrętu w lewo. Daremnie próbuje wrócić na środkowy pas. Inni kierowcy nie zważają na rozpaczliwe manewry, na włączony prawy migacz. Egzekwują swoje prawa, ale czy prawa? Przecież wszystkie regulacje prawne o ruchu drogowym sprowadzają się do jak największego usprawnienia ruchu, bezpieczeństwa na drodze i bezpiecznej jazdy. W opisanym przypadku powinno się lekko zwolnić i wpuścić sygnalizujący samochód.

Wszelkie objawy zawziętości, złości, że ktoś chce się wcisnąć przed nas powodują tylko niepotrzebne zdenerwowanie. A jeszcze do tego objawy pewnej agresji, pokrzykiwania, pukania się w czoło, mające ilustrować krytykę czy dezaprobatę powodują, że jeździmy często rozdrażnieni, ze złym samopoczuciem, obrażeni na cały świat i okolice, w takim nastroju nietrudno o drobne i grubsze błędy. Wielu kierowców nie jest odpornych na różne przejawy braku tolerancji i kultury.

Szczególnie odnosi się to do kierowców młodych stażem. Oni nabierają dopiero wprawy. Najlepszy nawet kurs to zaledwie podstawy. Tylko praktyka przynosi płynność ruchów, opanowanie, wyrabia prawidłowe odruchy i refleks.

A wszystkim tym najbardziej doświadczonym i najbardziej śpieszącym się należałoby przekazać dla przypomnienia jedną uwagę: Życzliwością i wzajemnym zrozumieniem ułatwić możemy jazdę sobie i innym".

*Źródło. S. Zasada, Szerokiej Drogę, Wydawnictwo STO, Bielsko – Biała 2009*